

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

| | | | | |
|---|--|---|------------------------------|---|
| Ceny i renumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2 [—] , kwart. 6 [—] z dostawą do domu . . . mies. zł. 2 ⁴⁰ , kwart. 7 [—] Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2 ⁴⁰ , kwart. 7 [—] Zagranicą mies. zł. 5 [—] , kwart. 15 [—] | Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044. | ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. | CENA NUMERU 10 gr. | Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz (mimetr. 6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1 [—] , Tabularyczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej. |
| | | | | |

Jasna odpowiedź.

W Gdańsku rozgrywają się od pewnego czasu rzeczy, wskazujące na to, że Wolne Miasto pragnie zlikwidować swój stosunek zależności wobec Ligi Narodów a to przez samowolną zmianę statutu. Jedni twierdzą, że ta polityka zmierza do powrotu Gdańska do Rzeszy; inni twierdzą, że gdańscy politycy narodowo-socjalistyczni nie są tak naiwni i tak dalekich celów nie mają na oku. Widzą jednak, że znajdują się w tej chwili w coraz bardziej topniejącej mniejszości a nie mając możliwości poprawienia tego stanu w drodze legalnych wyborów, chcą przy pomocy takich „antylogowych“ pociągnięć stworzyć sobie nielegalną broń do zdruzgotania opozycji.

Polska nie ma najmniejszego zamiaru mieszać się w walkę senatu gdańskiego z jego przeciwnikami. Natomiast nie może i nie wolno jej biernie przyglądać się łamaniu statutu gdańskiego.

Polska nabyła mocą powojennych traktatów i umów gospodarczych prawa, które dadzą się ująć w pięć punktów: 1) zastępowanie Gdańska na zewnątrz przez władze polskie; 2) łączność terytorjum Polski i Gdańska pod względem celnym; 3) prawa, służące Polsce jako państwu na terytorjum W. M.; 4) prawa, służące na tem terytorjum obywatelom Państwa polskiego; 5) różne ograniczenia Gdańska w zakresie jego suwerenności na rzecz Polski. Polska nie ma najmniejszego powodu w jakikolwiek sposób rezygnować choćby z części tych niewielkich a tak słusznie nabytych uprawnień tembardziej, że te jej uprawnienia wychodzą także na korzyść drugiej strony, tj. Gdańska. Wszak dopiero odrodzenie Polski i utworzenie wolnego miasta przywróciło Gdańskowi jego dawne życie gospodarcze. Zdają sobie sprawę z tego Gdańczycanie, o czym świadczy artykuł, umieszczony niedawno w nieprzychylnie zresztą dla Polski piśmie „Danziger Nationale Zeitung“, w którym czytamy między innymi: W naszym mieście, które miało się stać portem olbrzymiego ciężarowni polskiego, nie może mieć miejsca wielka polityka, lecz tylko gdański interes gospodarczy. Wszelkie trudności naszego miasta powstały z przyczyn gospodarczych i w nich leży niebezpieczeństwo przyszłego rozwoju Gdańska. Będąc wolnym miastem, zadaniem naszym winno być współdziałanie z polskim kompleksem gospodarczym i dlatego nie powinniśmy prowadzić polityki wielko-niemieckiej. Gdańsk stanie się zdrowym i silnym miastem pod warunkiem, iż zrezygnuje z nacjonalistycznej propagandy i podporządkuje się polskiej myśli gospodarczej.

W tym stanie rzeczy całe społeczeństwo polskie w szeregu potężnych manifestacji dało na próbę łamania statutu W. M. jasną odpowiedź: Jeżeli Gdańsk chce zmienić swój statut, to może to uczynić tylko drogą jednoczesnego rozszerzenia uprawnień Polski. Sprawa Gdańska, to jedna z najważniejszych spraw Państwa i Narodu polskiego. Gdańsk, to sprawa naszego dobrobytu gospodarczego. Gdańsk może istnieć i rozwijać się tylko w łączności z Polską, podobnie jak Polska może być wolną i potężną tylko w oparciu o naturalną bramę swego dostępu do morza. Tego stanu w niczem nie zmienia fakt, że poza Gdańskiem otrzymaliśmy jeszcze kawałek Bałtyku, gdzie wybudowaliśmy dumę

MORDERCZE WALKI W HISZPANII.

Paryż, 28. 7. (PAT.) Z Biarritz donoszą: Niebawem rozegra się bitwa, która zadecyduje o losach prowincji Guipuzcoa. Straże przednie wojsk rządowych i powstańczych już starły się ze sobą.

Zamknięci w koszarach im. Loyoli oficerowie powstańczy w liczbie 400 odmówili złożenia broni a nawet zamordowali 2 sanitariuszy Czerwonego Krzyża, którzy przybyli aby opiekać się ranionymi. Wobec tego władze rządowe w San Sebastian wysłały pociąg pancerny z karabinami maszynowymi, który z odległości 200 mtr. rozpoczął bombardowanie koszar. Kapitulacja spodziewana jest niebawem.

Gibraltar, 28. 7. (PAT.) W miejscowości Estapona (prow. Malaga), oblężonej przez oddział Legji cudzoziemskiej z Marokka, stawiają wojska rządowe zacięty opór. Po stronie wojsk rządowych jest 400 zabitych, po powstańczej 120, obie strony mają przeszło 1.300 rannych. Wojska rządowe, cofając się, podpalają lasy, aby powstrzymać pochód powstańców. Z Gibraltaru widać dokładnie chmury dymu i płomieni.

Oddziały Legji cudzoziemskiej, pochodzące z Ceuty, lądują w dalszym ciągu w Algeris.

Korespondent Reutera rozmawiał w Lalinea z przedstawicielem powstańców, który mu oświadczył, że żołnierze legji cudzoziemskiej z Maroka mają rozkaz niebrania jeńców i wobec tego zabijają wszystkich wziętych do niewoli.

Londyn, 28. 7. (PAT.) W bitwie pod Lalinea padło ze strony wojsk rządowych 300 ludzi, a 100 powstańcy wzięli do niewoli i zamknęli w koszarach, gdzie odbywają się egzekucje.

Dzień grozy i śmierci w Barcelone.

Karlsruhe, 28. 7. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi, że 22-ch uchodźców niemieckich z Hiszpanji przybyło wczoraj do pogranicznego miasta Kehl.

Wśród uchodźców znajduje się również zarządzająca Domu Ludowego Niemieckiego Frontu Pracy w Barcelonie, który uległ całkowitemu zniszczeniu. — Uzbrojony tłum 8-krotnie wdierał się do Domu Ludowego i do mieszkania zarządzającej, do którego wniesione zostało biuro Niemieckiego Frontu Pracy. Tłum zniszczył całe urządzenie, rabując szereg przedmiotów i zagroził zarządzającej zastrzeleniem, gdyż nie chciała ona podać adresu rejonowego kierownika grupy narodowo-socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej.

Napastnicy grozili nawet, że obleją zarządzającą naftą i podpalą. Ostatecznie oblewano ją naftą i wyrzucono na ulicę, gdzie jedynie dzięki energicznemu stanowisku zajętemu przez sąsiadów, udało się jej uciec z życiem.

Ze sprawozdań uchodźców wynika, iż napaści tłumów spowodowane były głównie przez akcje uchodźców żydowskich z Niemiec.

Z Tangeru donoszą, że flota rządowa hiszpańska płynie pospiesznie w kierunku portu Estepona w pobliżu Malagi, aby odciąć drogę wojskom gen. Franco, które ruszyły w kierunku Malagi.

Madryt, 28. 7. (PAT.) Dziś zrana przybyło do stolicy 330 wagonów żywności z Walencji, Alicante i Murcji.

Radjostacja w San Sebastian komunikuje, że sytuacja wojsk rządowych polepsza się. Wojska rządowe mają nadzieję, że powstańcy w koszarach Loyola poddadzą się. Ambasada nie-

miecka przeniosła się z San Sebastian do Fontarabia.

Okręty brytyjskie znajdujące się w portach hiszpańskich kontynuują ewakuację hiszpańskich brytyjskich skoro tylko sytuacja tego wymaga. Wedle doniesień z Barcelony, sytuacja uległa tam pewnej poprawie. W porcie znajduje się również okręt niemiecki „Admiral Scheer“. Okręty angielskie „Douglas“, „Garland“ zawinęły do Marsylii ze 165 cudzoziemcami na pokładzie, przeważnie Szwajcarami i Amerykanami.

Zwycięstwo wojsk powstańczych?

La Hendaye, 28. 7. (PAT.) Radjostacje powstańcze donoszą, że oddziały wojsk powstańczych, działających w okolicach Guadarrama, odniosły decydujące zwycięstwo nad wojskami rządowymi. Poza to w zagłębiu górniczym Pennaroya wojska powstańcze rozbiły całkowicie oddziały uzbrojonych górników. Według pogłosek, wojska północnej grupy generała Mola nawiązały łączność z garnizonem powstańczym w San Sebastian, z czego można wnosić, że zajęcie tego miasta jest kwestią najbliższych paru dni.

W poniedziałek o godz. 23 do Portu w Saint Jean de Luz przybił statek niemiecki „Kronos“, na pokładzie którego znajdował się charge d'affaire Rzeszy niemieckiej z całym personelem ambasady oraz 84 cudzoziemców, w tej liczbie członkowie ambasady włoskiej, konsul portugalski oraz 33 obywateli niemieckich, którzy dotychczas pozostawali w San Sebastian. Charge d'affaires niemiecki zamierza we wtorek powrócić na terytorjum hiszpań-

skie i zatrzymać się w Fontarabia lub w Irunie.

Londyn, 28. 7. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że w bitwie pod Estebona w prowincji Malaga padło 600 zabitych i 1200 rannych. Oddziały rządowe, które straciły 400 zabitych, cofają się, staczając zaciekle walki z powstańcami. Z Ceuty wysłano podobno kilkuset członków legji cudzoziemskiej celem wzmocnienia oddziałów powstańczych, walczących pod Estebona.

25.000 ludzi zabitych.

Paryż, 28. 7. (PAT.) Specjalny wysłannik „Journal'a“, który świeżo powrócił z Hiszpanji, opisuje świeżo powo okropności wojny domowej w Hiszpanji. Liczba zabitych do tej pory obliczana jest na 25.000 ludzi. Po obu stronach daje się odczuwać brak amunicji i materiału wojennego. Wojska powstańcze są lepiej uzbrojone i panują wśród nich lepszy duch, natomiast wojska rządowe są liczebnie silniejsze. Jeśli jednak generałowi Franco uda się sprowadzić z Marokko jeszcze 15 do 20 tysięcy ludzi, to wojska rządowe nie zdołają mu przeszkodzić w marszu na stolicę.

Korespondent „Journal'a“ podkreśla poza to wzrost wpływów anarchistów na terenie Hiszpanji.

Lizbona, 28. 7. (PAT.) Radjo powstańcze donosi, że wczoraj nie było większych walk, zaprzecza wiadomościom o bombardowaniu Sewilli. Gen. Queipo de Liano donosi, że wszelkie samoloty lądujące w Sewilli, będą sekwestrowane bez względu na przynależność państwową.

TRUDNA SYTUACJA W MADRYCIE.

Sewilla, 28. 7. (PAT.) Główna kwatera gen. Quepo de Liano komunikuje, że w Madrycie daje się odczuwać brak zapasów żywności. Oddziały generała Mola panują nad źródłami w Losoya, zaopatrującymi stolicę w wodę, wobec czego sytuacja w Madrycie staje się coraz trudniejsza. Gen. Queipo de Liano stwierdza, iż pogłoski, że stolica może być zaopatrywana w żywność z Walencji, są fałszywe, gdy powstańcy zamują wszystkie drogi, prowadzące do portów Walencji.

Polski — Gdynię. Na potrzeby trzydziestoczwemilionowego państwa do piero oba porty stanowią wzajemnie i niezbędne uzupełnienie.

Gdańsk musi istnieć tylko dla Polski. Innego punktu widzenia na tę sprawę wogóle mieć nie możemy. **Bul.**

POPIERAJMY
CELE I ZADANIA
TOW. SZKOŁY LUD.

